



Sygn. akt II CSKP 528/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Marta Romańska
SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G.
przeciwko Uniwersytetowi w G.
z udziałem interwenienta ubocznego U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 16 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa 467/18,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na rzecz adw. P. P. kwotę 5400**

(pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 kwietnia 2018 r. - zasądzający od pozwanego Uniwersytetu w G. (dalej – „Uniwersytet”) na rzecz powoda A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. („A.”) kwotę 272.130,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalający powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz orzekający o kosztach postępowania (pkt III-VIII) – w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda (dodatkowo) odsetki ustawowe od kwoty 367.587,78 zł od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia 16 sierpnia 2015 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 1), oddalił apelację powoda w pozostałej części (pkt 2), oddalił apelację pozwanego w całości (pkt 3) i zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt 4).

W sprawie ustalono m.in., że w dniu 14 maja 2010 r. pozwany zawarł z konsorcjum, w skład którego wchodziła m.in. A. sp. z o.o. („A.”), umowę nr [...] o roboty budowlane („Umowa o roboty budowlane”), której przedmiotem było wykonanie kompleksowej realizacji zadania inwestycyjnego „Budowy budynków [...] Uniwersytetu G.”.

A. zawarła w dniu 21 marca 2012 r. umowę podwykonawczą nr [...] („Umowa podwykonawcza”) z C. sp. j. w B. („C.”), której następcą prawnym – w następstwie przekształcenia tej spółki w dniu 14 sierpnia 2012 r. - jest powód (A.). Zgodnie z tą umową C. zobowiązała się do kompleksowego wykonania instalacji elektrycznych, które to prace zgodnie z Umową o roboty budowlane miały zostać powierzone podwykonawcom. Przedstawiciele Uniwersytetu wiedzieli o powierzeniu prac C., otrzymali Umowę podwykonawczą i nie sprzeciwiali się temu. Po zmianach dokonanych aneksami termin zakończenia prac strony określiły ostatecznie na

dzień 22 listopada 2012 r., a zryczałtowane wynagrodzenie - na kwotę 5.703.000,00 zł. Wszystkie prace uzgodnione Umową podwykonawczą zostały wykonane i odebrane.

Pismem z dnia 29 maja 2013 r. C. poinformowała Uniwersytet o zaległościach w wynagrodzeniu należnym jej od A. w wysokości 992.797,30 zł i wezwała pozwanego do przelania tej kwoty na jej rachunek. Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał A., aby zapłacił na rzecz C. w likwidacji sp. k. kwotę 1.110.040,70 zł.

Jednym z podwykonawców C. został na mocy umowy nr [...] z dnia 29 czerwca 2012 r. U. sp. z o.o. w C. („U.”) – interwenient uboczny po stronie pozwanej. W dniu 25 lipca 2012 r. U. powiadomił inwestora o treści umowy zawartej z C., na co Uniwersytet nie wniósł żadnych zastrzeżeń ani sprzeciwu (zaakceptował U. jako dalszego wykonawcę).

W dniu 29 lipca 2015 r. Uniwersytet zawarł z U.. ugodę, na podstawie której wypłacił temu podwykonawcy – w dniu 17 sierpnia 2015 r. - wynagrodzenie w wysokości 367.587,78 zł.

Oceniając żądania powoda, który jako podwykonawca A. domagał się od pozwanego jako Inwestora zapłaty kwoty 639 718,30 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane przez C. roboty budowlane nieopłacone przez A., Sądy obu instancji były zgodne, że spełnione są przesłanki odpowiedzialności solidarnej Uniwersytetu przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c., tj. zawarcie przez wykonawcę (A.) z podwykonawcą (C.) umowy, której przedmiotem jest wykonanie robót budowlanych, wyrażenie przez inwestora (Uniwersytet) zgody na tę umowę oraz istnienie wymagalnej wierzytelności podwykonawcy wobec wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Sąd drugiej instancji zauważył przy tym, że rzeczona odpowiedzialność jest odpowiedzialnością gwarancyjną za cudzy dług, obejmuje wynagrodzenie uzgodnione w umowie podwykonawczej, będącej umową odrębną od umowy zawartej pomiędzy inwestorem a wykonawcą, co może prowadzić nawet do sytuacji, w której inwestor zapłaci parokrotnie za te same roboty budowlane (zobowiązanie inwestora z umowy wykonawczej i jego odpowiedzialność solidarna za zobowiązanie z umowy podwykonawczej to dwie

różne podstawy prawne). Z drugiej strony Sądy zgadzały się też co do tego, że roszczenie dochodzone pozwem było niezasadne powyżej kwoty 272.130,52 zł, a więc w zakresie kwoty 367.587,78 zł, którą Uniwersytet uiścił na rzecz UPS jako podwykonawcy powoda (dalszego podwykonawcy A.). Z tym że Sąd pierwszej instancji zależności tej bliżej nie wyjaśnił, natomiast Sąd Apelacyjny stwierdził, iż w tym zakresie wierzytelność powoda została umorzona w następstwie dokonanego przez Uniwersytet – na etapie postępowania odwoławczego - jej potrącenia z wierzytelnością regresową przysługującą Uniwersytetowi względem powoda z tytułu zaspokojenia U. jako podwykonawcy powoda. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że oświadczenie o potrąceniu, opatrzone datą 10 lipca 2018 r. i podpisane przez Kanclerza Uniwersytetu, bazujące na faktach bezspornych i przywołanych wprost w apelacji powoda, zostało skutecznie doręczone powodowi wraz z odpisem pisma procesowego - odpowiedzi na apelację (czyli 21 grudnia 2018 r.). Przyjmując, że potrącenie jest czynnością zwykłego zarządu – chodzi bowiem w istocie o spełnienie świadczeń ciążących na Uczelni i przyjmowanie świadczeń jej należnych – Sąd stwierdził też, iż Kanclerz był do tej czynności właściwie umocowany na podstawie § 142 ust. 1 Statutu Uczelni, który stanowi, że Kanclerz zarządza mieniem i gospodarką Uniwersytetu w zakresie zwykłego zarządu.

Sądy oceniły też odmiennie wysokość należnych powodowi odsetek. O ile Sąd Okręgowy przyjął, że należą się one tylko od zasądzonej kwoty 272.130,52 zł (po dniu 12 czerwca 2013 r., kiedy to pozwany powinien najpóźniej ją zapłacić zgodnie z art. 455 k.c. w następstwie wezwania z dnia 29 maja 2013 r.), o tyle Sąd Apelacyjny uznał, iż należą się również od kwoty 367.587,78 zł (od dnia 13 czerwca 2013 r.), jednakże tylko do dnia poprzedzającego umorzenie wierzytelności o jej zapłatę, tj. – zważywszy skutek wsteczny potrącenia od chwili, kiedy stało się możliwe (art. 499 k.c.) - do dnia 16 sierpnia 2015 r. (Uniwersytet zapłacił kwotę 367.587,78 zł. na rzecz interwenienta w dniu 17 sierpnia 2015 r.).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów II i IV, przy czym w zakresie punktu IV w zakresie, w jakim nie zasądzono na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 647¹ § 5 (w

brzmieniu obowiązującym do dnia 30 maja 2017 r.) w związku z art. 366 § 1, z art. 369 i z art. 376 § 1 k.c. oraz § 41, 141 oraz 142 ust. 1 i 2 pkt 2 Statutu Uniwersytetu Gdańskiego w związku z art. 499 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 639.718,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenie kosztów postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji, jak również o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przepisów postępowania jako w istocie skierowany przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach jest w skardze kasacyjnej niedopuszczalny, co czyni jego rozważanie bezprzedmiotowym. Postanowienie o kosztach procesu może zostać uchylone lub zmienione przez Sąd Najwyższy na skutek skargi kasacyjnej jedynie wówczas, gdy podlega ona uwzględnieniu w całości lub w części. Rozstrzyganie w tym zakresie zależy więc od powodzenia skargi kasacyjnej i ma charakter akcesoryjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2019 r., I CSK 125/18, niepubl.).

Natomiast naruszenia art. 647¹ § 5 (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 maja 2017 r.) w związku z art. 366 § 1, z art. 369 i z art. 376 § 1 k.c. skarżący dopatrywał się w przyjęciu, że zapłata wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy z pominięciem wykonawcy i podwykonawcy wyłącza stosowanie ustawowych zasad rozliczeń pomiędzy dłużnikami solidarnymi, czego bezpośrednim skutkiem było przyjęcie, iż zapłata kwoty 367.587,78 zł przez pozwanego bezpośrednio do rąk UPS jako dalszego podwykonawcy skutecznie zwolniła pozwanego z zapłaty tej kwoty na rzecz powoda, mimo że żadna norma prawna ani czynność pozwanego, bądź postanowienie umowne nie wywołało skutku w postaci zmniejszenia zadłużenia pozwanego względem powoda o wyżej wskazaną kwotę, gdyż ewentualne posiadanie roszczeń pomiędzy dłużnikami solidarnymi (powodem a pozwanym) nie skutkuje automatycznym sposobem ich rozliczenia. Zdaniem

powoda inwestor nie może zwolnić się od przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. odpowiedzialności wobec podwykonawcy, powołując się na wykonanie swojego zobowiązania wobec wykonawcy, wynikającego z innego stosunku zobowiązaniowego (z umowy wykonawczej), ani nie może zwolnić się od zapłaty całego wynagrodzenia należnego wykonawcy, powołując się na to, że zapłacił wynagrodzenie należne podwykonawcom na podstawie w art. 647¹ § 5 k.c. Podstawą rozliczeń między wykonawcą a inwestorem solidarnie zobowiązanymi za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy stanowi art. 376 § 1 k.c.

Jednakże wbrew wywodom skarżącego trzeba stwierdzić, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, iż podstawą częściowego nieuwzględnienia żądania powoda nie było automatyczna kompensata roszczeń powoda i pozwanego, lecz uznanie, że pozwany podniósł skutecznie zarzut potrącenia. Zarazem należy podkreślić, że stanowisko Sądu Apelacyjnego, zakładające, że pozwanemu przysługuje roszczenie względem powoda z tytułu zapłaty na rzecz jego podwykonawcy (U.) kwoty 367.587,78 zł, ma oparcie w dominującym i trafnym nurcie orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż inwestorowi, który w ramach odpowiedzialności solidarnej unormowanej w art. 647¹ k.c. zaspokoił roszczenie podwykonawcy, przysługuje względem wykonawcy roszczenie regresowe na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 293/10, niepubl. i z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 292/17, niepubl.) – co koreluje ze stanowiskiem, iż chodzi tu o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 286/17, niepubl. i tam przywoływane orzecznictwo) - albo na podstawie art. 376 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 52, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 179/07, OSNC-ZD 2008, z. D, poz. 100 i z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 215/15, niepubl.). Trafnie uznaje się przy tym, że – w braku odmiennej umowy - inwestor może żądać zwrotu wypłaconego wynagrodzenia w całości, gdyż art. 376 § 1 zd. 2 k.c. nie ma tu zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., V CSK 639/17, niepubl.; odmiennie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 339/15). Jest to istotne również dlatego – co skądinąd trafnie zauważa powód - że inwestor jest zobowiązany

zapłacić podwykonawcom należne im wynagrodzenie także wtedy, gdy już zapłacił całe wynagrodzenie należne wykonawcy, podobnie jak nie jest zwolniony od zapłaty całego wynagrodzenia należnego wykonawcy tylko dlatego, iż zapłacił na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. wynagrodzenie należne podwykonawcom; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 179/07, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, Glosa 2015, nr 2, s. 15, z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 179/15, niepubl., z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 215/15 i z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 156/18, niepubl.; por. jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 8, gdzie przyjęto, że jeżeli roboty zostały wykonane przez podwykonawców na rzecz inwestora a wykonawca nie uzyskał wynagrodzenia, inwestor, który spłacił podwykonawców, nie ma roszczenia regresowego wobec wykonawcy, a jednocześnie skoro wykonawca nie wykonał robót na rzecz inwestora, gdyż wykonał je podwykonawca, inwestor nie ma obowiązku powtórnej zapłaty wykonawcy za roboty wykonane i zapłacone podwykonawcy). W konsekwencji uznaje się też, że wierzytelność regresowa przysługująca inwestorowi może być potrącona z wierzytelnością przysługującą wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 179/07, z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 215/15 i z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 292/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2020 r., I CSK 510/19). Takimi właśnie założeniami trafnie kierował się Sąd odwoławczy.

W tej sytuacji decydujące znaczenie ma to, czy złożone przez pozwanego oświadczenie o potrąceniu było skuteczne. Zaprzecza temu skarżący, zarzucając naruszenie § 41, 141 oraz 142 ust. 1 i 2 pkt 2 Statutu Uniwersytetu G. w związku z art. 499 k.c., które miało polegać na przyjęciu, że Kanclerz Uniwersytetu G. był należycie umocowany do złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności na kwotę 367.587,78 zł, wynikającą z rozliczenia zobowiązań z umów o wykonanie robót budowlanych, w oparciu o które realizowany był nowy budynek kampusu Uniwersytetu G., podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów prawa materialnego powinna prowadzić do uznania, iż czynność tego rodzaju w realiach funkcjonowania państwowej uczelni wyższej nie stanowi czynności zwykłego

zarządu ani w realiach danego przypadku nie mieści się w zakresie kompetencji Kanclerza Uniwersytetu G., czego bezpośrednim skutkiem była nieskuteczność oświadczenia o potrąceniu. W ocenie powoda - odwołującego się do poglądów dotyczących działania spółek handlowych – w przypadku Kanclerza Uniwersytetu czynności zwykłego zarządu, do których jest statutowo umocowany, obejmują jedynie bieżące gospodarowanie, nie pociągające nadzwyczajnych wydatków i nie prowadzące do zmiany przeznaczenia administrowanym obiektem. Natomiast złożenie retrospektywnego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności na kwotę 367.587,78 zł z całą pewnością nie pozostaje w związku z zakresem przyznanych kompetencji.

Rozpatrując tę argumentację, trzeba stwierdzić, że w żaden sposób nie podważa ona stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż złożenie oświadczenia o potrąceniu, będące w istocie postacią spełnienia i przyjęcia należnych świadczeń wynikających z powstałych już uprzednio zobowiązań, mieści się w zakresie kompetencji przyznanych Kanclerzowi w § 142 ust. 1 Statutu Uczelni, który stanowi, że Kanclerz zarządza mieniem i gospodarką Uniwersytetu w zakresie zwykłego zarządu. Stanowisko to ma pewne oparcie w orzecznictwie, w którym za czynność zwykłego zarządu uznaje się np. pobieranie wierzytelności z tytułu czynszu najmu oraz innych wierzytelności, jakie przynosi rzecz wspólna, a dochodzenie tych wierzytelności przed sądem uznaje się za czynność zachowawczą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 25/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 142, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CK 504/04, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., III CSK 280/13, OSP 2016, z. 2, poz. 17). Podobnie ocenia się, że możliwość pozywania i bycia pozywanym, dotycząca spraw wynikających z zarządu rzeczą wspólną w ramach zwykłego zarządu, obejmuje m.in. wszelkie roszczenia i zobowiązania, jakie w związku z tą rzeczą mieli współwłaściciele w dacie objęcia zarządu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 141/12, niepubl.). W okolicznościach niniejszej sprawy - a te mają znaczenie decydujące (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 450/02, niepubl., z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 141/12, z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 277/13, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., III CSK 280/13) -

zapatrywanie Sądu odwoławczego należało uznać za trafne. Oświadczenie o potrąceniu, nawet w przypadku wierzytelności opiewającej na znaczną kwotę, w zasadzie nie prowadzi do istotnej zmiany majątkowej, skoro jego konsekwencją jest równowartościowe umorzenie wierzytelności i zobowiązania, co oznacza, że nie dochodzi do uszczuplenia majątku (por. w kontekście zarządu majątkiem wspólnym uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1995 r., III CZP 9/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 149 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1998 r., II CKN 175/98, niepubl.). O odmiennej ocenie mogłyby decydować szczególne okoliczności wtórne, związane np. z uznaniem w ten sposób spornego długu. Jednakże *in casu* okoliczności tych trudno się doszukać, zważywszy, że potrącenie zostało dokonane już po niekorzystnym dla pozwanego orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Co więcej, ze względu na sytuację majątkową obu stron, umorzenie wierzytelności przysługującej powodowi przeciwko Uniwersytetowi (stosunkowo łatwo egzekwowalnej) z wierzytelnością Uniwersytetu przeciwko powodowi (której egzekucja jest wątpliwa) było rozwiązaniem racjonalnym i korzystnym dla pozwanego. Także pozostałe czynniki wskazywane w orzecznictwie w celu rozróżnienia czynności zwykłego zarządu majątkiem, tj. rozmiar i charakter majątku, wysokość zaciąganego zobowiązania w stosunku do wartości majątku wspólnego, doniosłość czynności z punktu widzenia interesu społeczno-gospodarczego oraz bezpieczeństwo obrotu nie przemawiają *in casu* przeciwko stanowisku Sądu Apelacyjnego (por. w kontekście zarządu majątkiem wspólnym małżonków uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 182/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 146 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1998 r., II CKN 175/98, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 329/00, niepubl., z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 450/02 i z dnia 26 sierpnia 2004 r., I CK 129/04, niepubl.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.